

# MUCHA

№ 18

EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA  
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:                      na Prowincji:  
Kwartalnie . . . rb. 1 —      Kwartalnie . . . rb. 1 25  
Cena egzemplarza kop. 10.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



## W HAMBURGU.

*Szucman.* — Już dziesiąty okręt, pełen niemieckich kobiet, odchodzi dziś do Ameryki. Dla czego to panie tak licznie opuszczają nasz piękny Vaterland?

— Pan z policji i jeszcze się pyta? Albośmy to niemiaszkom obecnej doby potrzebne?

## Spokój miły, cisza błoga.

Premjer, co już cztery latka  
Konstytucję w ziemi grzebie,  
Rad, że idzie mu jak z płatka,  
Kontent z Rosji, oraz z siebie.  
Państwowego nigdzie muru  
Nie rozbija ręka wroga,  
Od fal Wisły do Amuru  
Spokój miły, cisza błoga.

Na Dalekim, żółtym Wschodzie,  
W tym odległym państwa kątku,  
Z Japończykiem Rosja w zgodzie,  
A więc wszystko jest w porządku.  
Po Mandżurji odpoczywa  
Kurokiego ręka sroga,  
Nikt do boju się nie zrywa,  
Spokój miły, cisza błoga.

Na Bałkanach, Słowian banda  
W Rosji widzi swego kmotra,  
Czczono w Pitrze Ferdynanda,  
Okarmiano golca-Piotra.  
Turcja nie ma groźnych planów,  
Bo jej nowa wolność droga,  
Wieje zdala, od Bałkanów  
Spokój miły, cisza błoga.

Aehrenthal, co pragnął bitwy,  
Gdy z Izwolskim szedł na bary,  
Dzisiaj groźne schował brzytwy,  
Nie chce wojny jego „Stary“.  
By szła z Austrii — niema mowy —  
Wojny wrzawa i pożoga,  
Od Wołoczysk, od Szczakowy  
Spokój miły, cisza błoga.

Wewnątrz państwa, jako cienie,  
Wstają wszędzie prądy wsteczne,  
Szczęściem, jest uspokojenie,  
Więc reformy już zbyteczne.  
O es-deka, o es-era  
Trudniej dziś, niż o raroga,  
W „inorodcach“ trwoga wzbiera,  
Spokój miły, cisza błoga.

Myśli premjer: „W takim stanie  
Nie trza ludziom zbyt dowierzać,  
Więc znów staje zapytanie:  
Kogo teraz mam uśmierzać?  
Gdy na zewnątrz niema kogo,  
Wewnętrznego dajcie wroga,  
Bo mnie zmieść z premjerstwa mogą:  
Spokój miły, cisza błoga.

## KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Z wąsem do góry, pan Izwolskij śliczny,  
W objazd obecnie mknie dyplomatyeczny.
- Wtorek.* Tradycja starych przyjaźni nie ginie:  
Izwolskij najprzód stawił się w Berlinie.
- Środa.* Z Bethmankiem doszli, wśród rozmowy toku,  
Że Polsee nie trza popuszczać pół kroku.
- Czwartek.* Potem w Paryżu bardzo żywym tonem,  
O sprawie chełmskiej rozmawiał z Pichonem.
- Piątek.* — Krajcie Chełmszczyznę, rzekł Pichon, dowoli,  
Francjeje nie grzeje to, ani też boli.
- Sobota.* W Londynie Asquith czule druha wita,  
Lecz o los Polski wcale go nie spyta.
- Niedziela.* A my czekamy, stare, głupie chłopcy,  
Wciąż, by nam szczęście spadło z Europy.

## To zależy.

- Ostatecznie, czy w Rosji jest konstytucja,  
czy jej niema?  
— To zależy. Do stanów wyjątkowych jest, do  
reform jej niema.

## Do posłów polskich w Berlinie.

Pocożęście w Sejmie, polscy deputaci,  
Gdy dla Sejmu żaden z was chwili nie traci?  
Gdy zamiast tkwić stale na poselskiej ławie,  
Każdy na zarobku jest lub na zabawie?  
I po co mandaty było brać od ludu,  
Jeśli się nie chciało włożyć w mandat trudu?  
Chyba, by was wyśmiał Fritz, Carl albo Josef,  
Że to od siedzenia — lecz pod piecem, poseł.

## O h o!

- Wiluś znowu sprzedaje jeden z rodowych  
zmków. Gdzie on będzie mieszkał?  
— W sercach swoich poddanych.  
— Oho! To niepewne locum. Tam mu niezadługo  
komorne wymówią.

## NOWINY

(od wieczora do rana).

— Z wielkiej chmury pana senatora Neudhardta  
zdaje się, że w Polsee będzie istotnie wielki deszcz, ale  
prawdopodobnie na Polaków.

— Aczkolwiek pisza, że Wiluś puszcza na handel  
swoje zamki, zamków jednak, na które zamyka Polaków,  
napewno na handel nie puści, chyba, że go w ogóle ktoś  
zacznie licytować.

— Z litwakami jakoś, dzięki Bogu, trochę się upo-  
rządkowało i rzecz poszła logicznym torem: oni idą  
wciąż naprzód, a my siedzimy cicho w kąciuku.

— Wobec stołypinowskiego projektu antyfinland-  
skich ustaw, pozwala się obecnie każdemu Polakowi po-  
wiedzieć do każdego Finna:—Servus, kolego!

— Gazety doniósłszy rano o wyjeździe z War-  
szawy senatora Neudhardta, dopełniły tę wiadomość wie-  
czorem, oznajmiając narodowi o powrocie do Warszawy  
dyrektora Spokornego.

Obecnie za granicą  
wszyscy używają do golenia za-  
miast mydła w kawałkach lub w  
proszku tylko krem

„FIGARO-CARMEN“

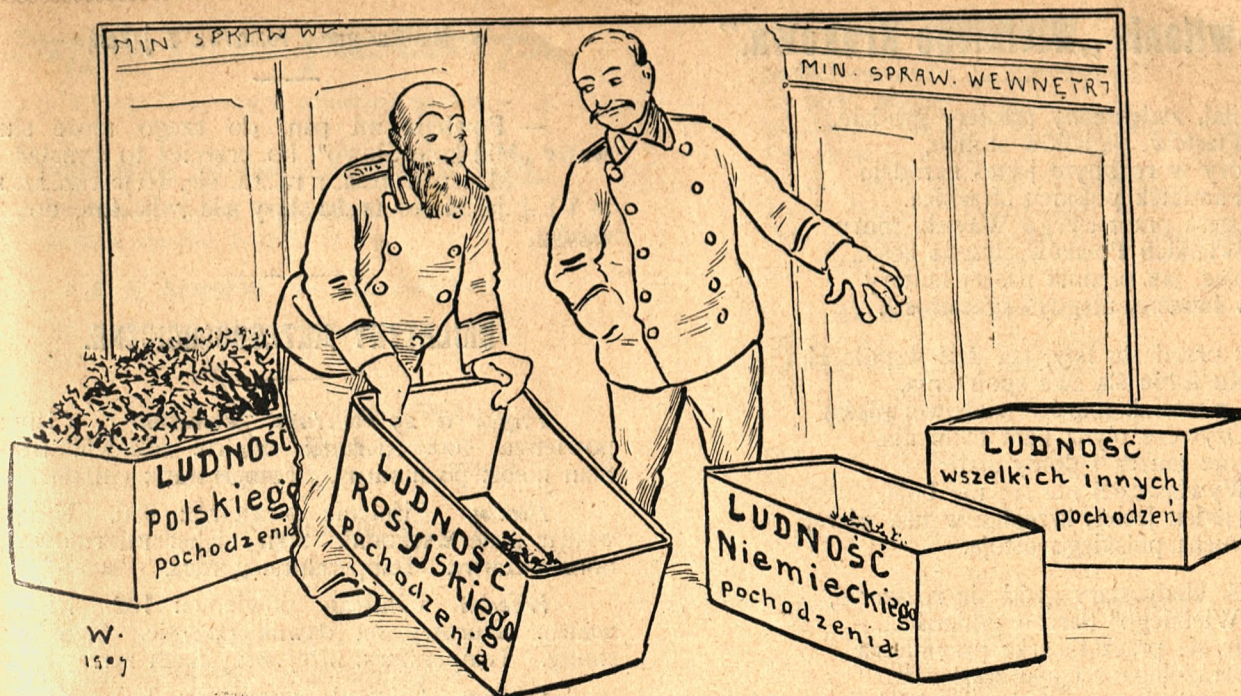
Skład główny

TOW. AKC.

HENRYK WELT

WARSZAWA.

Nie potrzeba pendzelka, wody ciepłej, ani miseczki.  
Oszczędność czasu i pieniędzy! Żądać wszędzie.



### STATYSTYKA CHEŁMSZCZYZNY.

— Co tylko w jakiej skrzyni gdzie się znajduje, wszystko kazali tu przesypać, ażeby raz na zawsze zatkać gębę panu Dymśy na Komisji Chełmskiej.

## Za twoje myto...

W pięknej Italji pracę dziś podjęto:  
Wkrótce ma w Rzymie szereg wystaw być,  
By uczcić włoskie zjednoczenia święto,  
Nawiązać dawną świetnych wspomnień nić.

Chcieli Polacy udział wziąć w wystawie,  
Boć mają również kulturę, nie szych,  
Ale komitet rzekł, że nie jest w prawie,  
By za odrębny naród uznać ich.

Niech wiedzą bowiem, że w dzisiejszej porze,  
Gdy reakcyjna wszędzie górą gra,  
Ten tylko prawa narodu mieć może,  
Który armaty i Dreadnoughty ma.

Niedawno w Peszcie, wśród lekarskiej pracy,  
Gdzie moc medycznych poruszano spraw,  
Naprawdę też się lekarze-Polacy  
Starali dobić narodowych praw.

Trzeźwi uczeni stanęli wnet murem,  
A gdy poparła ich germańska brać,  
Po długich sporach, orzeczono chórem,  
Że praw narodu nie można nam dać.

A rzecz się dzieje z takiego powodu,  
Że dziś, gdy górą dyplomacji trud,  
Ten tylko miana goźdź jest narodu,  
Który uciska poddany mu lud.

Zapomniał Węgier, zapomniały Włochy,  
Czyniąc haniebną z Polakami kram,  
Że na ich ziemiach leżą polskie prochy  
Tych, którzy wolność szli wywalczać tam.

Za zjednoczenie Włoch bił się Chrzanowski  
I inni, płacąc krwią i życiem swem,  
A w Węgrów kraju, ongi miast i wioski  
Bronili mężnie Dembiński i Bem.

Krzyczał Włoch ongi: *Eviva polacco!*  
*Éljen a lengyel!* — wołał Węgier w głos,  
Dziś Włoch i Węgier, ze zgodą jedną,  
Za całą wdzięczność dają szcztuka w nos.

Gdyby dziś wskrzesić dzieje tego czasu,  
Znow szedłby Polak po świecie wzdłuż, wszerez,  
Bo jest on zawsze (rzekł Jan z Czarnolasu)  
Głupi przed szkodą i po szkodzie też.

— Ale ja ci powiem.

— Młody jakiś literat, pan Herman Grynszpan,  
pisze, że czcigodny nasz Prus starzeje się.

— Naturalnie i ma rację, to prawo natury, ale  
ja ci powiem, że jabym jeszcze i dziś nie rozmienił  
jednego starego Prusa na tysiąc drobnych Grynszpanów.

### Pojechali do Petersburga.

Już opuściły nas Leblondy,  
Już wschodnie ich uniosły prądy,  
Pytanie: czy na Newskim wietrze,  
Sympatji polskich z nich nie zetrze?

### Pomagają wszyscy chętnie.

— Widziałeś, jak się szybko skończył lokaut  
mularzy w Berlinie.

— Ba, tam Niemcy sami się kłócą i sami się  
godzą, a Polakom do kłótni pomagają wszyscy chętnie,  
ale do zgody nikt.

WARSAWA  
ul. Chłodna, 45  
TELEF. 9-15.

Leżak  
PILZEŃSKIE,  
Kulmbachskie,  
Monachijskie  
i Lagrowe

PIWO

Szan. Publiczności  
K. MACHLEJDA  
Poleca Browar

## Powitanie „Wielkiego Krakowa.”

Witaj, zwiększony prastary grodzie,  
 Piastów, Jagiellów stolico,  
 Który w rozbitym jesteś narodzie  
 Pamiątek polskich strażnicą.  
 Możesz przez swego Wawelu mury  
 Wielkich Polaków strzedz kości,  
 Stojąc, jak pomnik naszej kultury  
 I świetnej niegdyś przeszłości.

Jak przed stu laty, tak dziś współcześni  
 Ku tobie ślą swe spojrzenia,  
 Bo z twoich murów wiekowej pleśni  
 Ożywcze płyną nam tchnienia.  
 Twoje muzea i domy stare  
 Wywłaszczeń nic się nie boją,  
 Ty jeden jesteś, krzepiąc w nas wiarę,  
 Ducha polskiego ostoją.

Dziś, kiedy stary gród się rozszerza,  
 „Wielkiego” darzon godnością,  
 Staje się przez to arką przymierza  
 Teraźniejszości z przeszłością.  
 Idąc wśród nowej kultury szlaków,  
 Niech hołd oddaje wspomnieniom  
 I niechaj będzie nasz Wielki Kraków  
 Wielkim — nietylko przestrzenią.

W Mińsku gub., rozmowa z jakałą.

— Powiedz mi pan, do czego może służyć  
 wasze „Mińskoje Słowo”, bo przecież to szmata?

— Ma... pan...p...a...n ra...ra...cję. To jest sz...sz...ma-  
 ta i j...j...ja...ja...ko ta...ka służy wła...wła...śnie do...do...  
 nosów.

## BIULETYNY METEOROLOGICZNE.

*Piątek d. 29 kwietnia. Petersburg.* Ciśnienie  
 powietrza: 960. Kierunek wiatru: reakcyjno-istanny.  
 Stan nieba: pochmurny. Temperatura: chłodna.

*Berlin.* Ciśnienie powietrza: 900. Kierunek  
 wiatru: stale wschodni. Stan nieba: reformowo-wy-  
 borczo-czarny. Temperatura: gorąca.

*Wiedeń.* Ciśnienie powietrza: 102. Kierunek  
 wiatru: returowy na dawne pozycje. Stan nieba:  
 zimny. Temperatura: niżej wszystkich zer.

*Londyn.* Ciśnienie powietrza: 760. Kierunek  
 wiatru: północno-nadnewski i południowo-nadsekwai-  
 ski. Stan nieba: normalny. Temperatura antilor-  
 wsko-upalna.



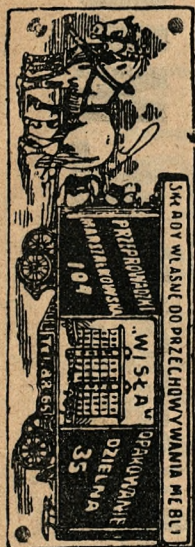
### NIEUSTAJĄCE POLOWANIE w GALICJI.

- A jak my te szpiegowskie motylki wylapiemy, to co będzie?
- Świeże polowanie, bo z przeciwka przyleci natychmiast druga partja.

„WISŁA”

Dzielną 35.

Telefonu № 7-79.



„WISŁA”

Marszałkowska 104.

Telefonu № 88-66.

## Przyjęcie Turków przez Suworyna.

Rzecz dzieje się w restauracji Cubata.

**Krupiński** (*oglądając zastawione stoły*).

Wypiwka dobra i zakuska,  
Będzie co pić i jeść.

**A. S. Suworyn** (*do Hilmi-baszy*).

W osobie mojej nacja ruska  
Składa wam hołd i cześć.

**Guezkow** (*do Turchana-baszy*).

Radzi, że do nas w odwiedzin  
Przybywa dawny wróg.

**A. A. Stołypin** (*n. s.*)

Gdzie spojrzeć, wszędzie Suworyna,  
Coś sześć czy siedem sztuk.

**M. A. Suworyn** (*do Hilmi-baszy*).

Niech wasza jasność za stół siada,  
Przyjąć nasz chleb i sól.

**Hilmi-basza** (*do Suworyna*).

Co za wytworność i parada!  
Przyjęcie mam, jak król.

**M. A. Suworyn** (*z kielichem w ręce*).

Pozwólcie toast wnieść, panowie,  
Kielich w dłoń każdy bierz!  
Za Hilmi-baszy piję zdrowie  
I konstytucji też!  
Niech zginie stara waśń sąsiedzka...

**Krupiński** (*ciągnie go za połę*).

Czy tobie klepek brak?  
Skąd konstytucja?

**M. A. Suworyn** (*cicho do Krupińskiego*).

No, turecka.  
Ja innej nie znam wszak.

(*do Hilmi-baszy*)

Oby nam Turek był kumotrem,  
Życzenie rwie się z warg.

**Turchan-basza** (*do Hilmi-baszy*).

Ten sam Suworyn zwał cię łotrem,  
Gdy Hamid dał ci w kark.

**Hilmi-basza** (*do Turchana*).

Wiem. Obłudnikom tym nie wierzę  
Zupełnie, nic a nic.

(*ściska rękę Suworyna*)

Za toast panu wdzięcznym szczerze,  
Radość z mych bije łic.

**A. A. Stołypin** (*z kielichem*).

Rusko-tureckie wrzały boje  
I buchał wojen dym;  
Ongi, wzięliśmy wam, jak swoje,  
Kubań, Erywań, Krym.  
Dziś niech wre miłość, nie obłuda,  
Sporów się zerwie nić;  
Gdy się już więcej wzięć nie uda,  
W przyjaźni możemy być.

**Hilmi-basza.**

Dzięki, panowie, za gościnność,  
Za płyn, wypity z czas;  
Wzajemna przyjaźń to powinność,  
To obowiązek nasz.  
Niechaj sąsiedzka łni życzliwość,  
Tu w Rosji, w Turcji tam,  
Gdy „wolność, równość, sprawiedliwość,”  
U naszych świeci bram.

**Krupiński** (*do Suworyna*).

Gdzież on to widział napisane?  
Czy się ten Turek wściekł?

**Suworyn** (*do Krupińskiego*).

Pii! On tak sobie, na odmianę,  
Metaforycznie rzekł.  
Posłuchaj teraz mojej mowy,  
Jedwabny będzie haft.

(*do wszystkich*)

Panowie, wnoszę projekt nowy:  
Wypijmy Bruderszaft!

**Hilmi-basza.**

Tak słodko zbiegło parę chwil mi,  
Żem jest z projektu rad.

**Suworyn.**

Niech żyje jasny basza Hilmi,  
Nasz wieczny druh i brat.

**A. A. Stołypin.**

Gdy Turcy chcą mieć z nami zgodę,  
Nie pragną waśni złych,  
Wnoszę, panowie, by w nagrodę  
Do Słowian wpisać ich.

**Wszyscy.**

Ura!

**Suworyn.**

Pokoju palmy fajki,  
By pakt nasz był, jak mur.

**Krupiński.**

Dawajcie tutaj bałałajki,  
Niech zagra cały chór.

**Chór bałałajek i śpiewaków.**

Hajda, trójka, przez dół, wzgórek!  
Lekko pędź, jak wiatru szum!  
Niech żyje Słowianin-Turek,  
Brum-pstrum-brum-pstrum. Drum.. drum.. drum.

**Jakto co?**

— Rząd ustanowił w Chełmszczyźnie płatnego  
misjonarza.

— A co on tam będzie robił?

— Jakto co? Będzie brał pensję.

**O Finlandji.**

Cicho strasznie w Finlandji, nikt o niej nie słyszy,  
Lubię okrutnie naród, co się nie da... w ciszy.

Sprzedaj, reparacje i wynajem sa-  
mochodów. Reparacja kieszek  
i opon za pomocą parowego wul-  
kanizatora.

AUTO-GARAGE  
**Komecki & Perraudin**  
Leszno 25, téléphon 40-16.

## Korespondencja braterska.

Warszawa.

I. N. Potusztannikowu

Bywшему serbskiemu dobrowolcu.

Mity Ilja!

Jeżeli dumskie deputaty u nas nie pierwszy sort, to członki Rady Państwa ze wszystkim z rąk precz. Osobliwie wydziela się między nimi polski członek, po familji Stiepan Godlewskij. (Oczestwa jego ja tobie nie powiem, tak jak ono u Polaków nie ważne). Nie znał ja jego do tych pór, no na dniach poznał się z nim.

Dzieło było tak: po obyczaju mojemu i po służbie na poście przed Taurydzkim dworcem stojąc, widzę ja, że ku Dumie idzie pan elegantry, po europejsku odziany. Kiedy on ze mną porównał się, tak wraz modną furazkę swoją zdjął i z odkrytą głową przedemną stoi. Poznał ja, że nie deputat to, tak i pytam:

— Pozwólcie spytać, wam w Dumę potrzebnó? Bilet u was jest?

— Nie deputat ja — mówi on — no członek Rady Państwa od polskiego narodu, Godlewskij.

— A! — powiadam — czem wam usłużyć magę? No czemu wy z odkrytą głową stoicie? Przustudzić się można.

— To już mój obyczaj taki. Kiedy ja władzę, jaką by nie było obaczę, tak u mnie czapka dałoj sama z głowy idzie. Po mojemu, władzę szanować i cześć jej oddawać—to sam najpierwszy paragraf.

— Rzadki wy człowiek... porządny widzę. I jeżeliby wszystkie inorodcy takie byli, dawnoby z nimi ład wyszedł i usmierzać nam nie byłoby kogo.

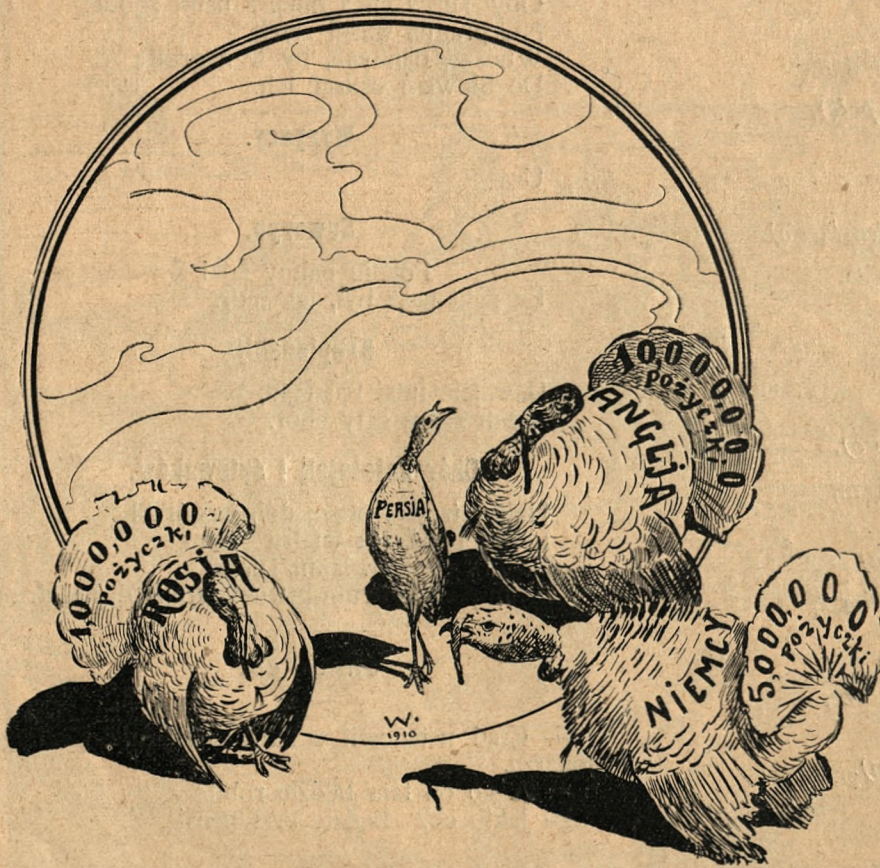
— Nad tem właśnie ja pracuję. W Radzie Państwa z prawicą trzymam i głosuję, do „Nowego Wremi” listy piszę. A teraz ot z postem Aleksiejewem widzieć się chciałbym.

— Wam jego pozwać?

— Będę pana prosił o to. Chcę mu zakomunikować ważną rzecz. Nie wiem, czy panu wiadomo, że u nas w Radzie Państwa głosowanie było nad „warunkowem skazaniem.” Krzykacze różni wrzeszczeli że jeżeli prawo przejdzie, będzie to jedyny czyn Dumy i Rady coś wart. Zaklinali w imię ludzkości, humanitaryzmu, żeby głosować za tem. Ale ja nie dałem się wziąć na lep. Dowiedziałem się, jak nasi wysocy członkowie z prawicy głosować będą i głosowałem z nimi. Bo co to proszę pana warte? Rozniesie się między złodziejami, że raz ukrasć wolno i namnoży się jeszcze więcej tego tałatajstwa. Zresztą, jeżeli tacy mężowie, jak p. Durnowo głosowali przeciw projektowi, to po ich stronie musi być racja. Dumny jestem z tego, że m głosowałem jak p. Durnowo. I proszę pana, nagrodę już za to otrzymałem: wyobraź pan sobie, wychodząc z Rady, spotykam na schodach referenta naszej kancelarji (wiedział już o mojem głosowaniu) i—nie uwierzy pan!—pierwszy mi się uklonił. Dotąd ja się pierwszy kłaniałem, nawet wóznemu, bo w dyplomacji przede wszystkim grzeczność — a teraz oni mnie pierwsil! Jest to nie tylko tryumf mój osobisty, ale można powiedzieć, tryumf polskiej sprawy.

— Nie uczony ja i nie juryst, jak wy, tak trudno mnie wasz tryumf dojrzeć.

— Jak to, proszę pana, przecież to jasne. Urzędowe osoby zaczynają nas szanować za lojalność. Jest to pierwszy krok do ugody rosyjsko-polskiej, którą powoli da się przeprowadzić. I mam nadzieję, że ja będę jej twórcą! Właśnie o tem chcę z postem Aleksiejewem pomówić. Na tej oto karteczce spisałem najpilniejsze potrzeby polskie, którym zadość uczynić należy; na wszystkie inne warunki zgadzamy się bez zastrzeżeń. Chce pan się dowiedzieć, jakie są te potrzeby? Zaraz je panu przeczytam.



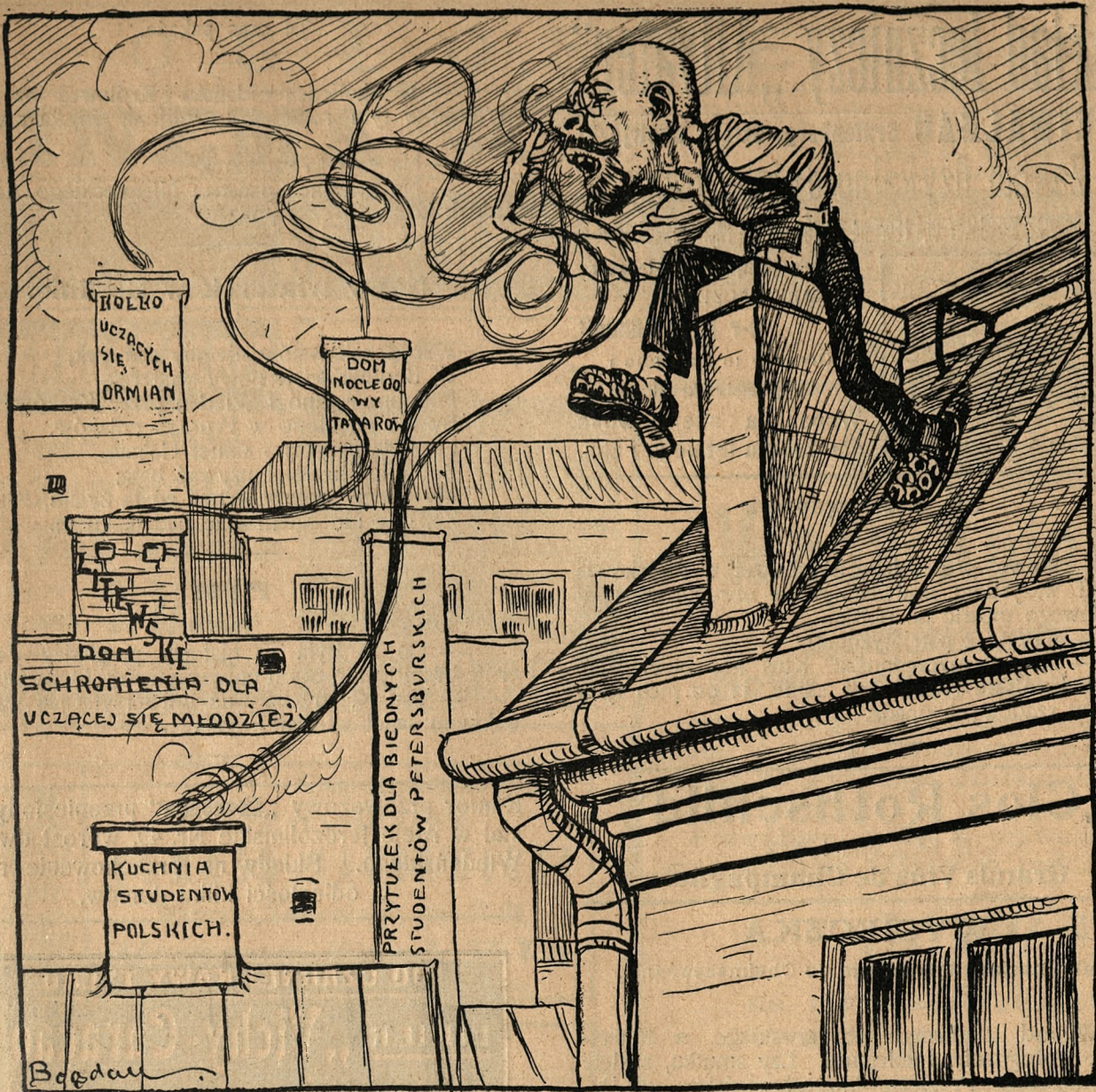
ZALOTY.

Trzech indyków walczy o jedną indyczkę, Każdy na ogonie niesie jej pożyczkę, A chociaż uczuciem każdy z nich się chlubi, Lecz ogon z pożyczką wnet indyczkę zgubi.

**G. G. WARBOWY**

**Fabryka Czekolady i Cukiernie**  
Boduena № 5, Nowy-Świat № 27,  
Marszałkowska № 68.

PIEKARNIA WZROBY  
w Warszawie  
przy ulicy Srebrnej № 7.  
ZOBOWIĄZANIE



POSEŁ BESARABSKI NA STANOWISKU.

*Puriszkiewicz.* — Sława Bogu, jest znów materiał na parę patrijotycznych denuncjacji, bo ze wszystkich kominów wali paskudny zapach inorodczego buntu i nieprawomyślności.

1. Wprowadzenie samorządu do Przywiślinja z zapewnieniem 10% miejsc z wyboru i nominacji dla szlachty dziedzicznej miejscowego kraju, 90% urzędów obowiązuje się dobrowolnie pozostawić mniejszości rosyjskiej.

2. Wskrzeszenie instytucji marszałków szlachty, przyczem dla uniknięcia wyborczego zamieszania, marszałkowie tacy winni być mianowani z pośród polskich członków Rady Państwa.

3. Dopuszczenie członków Partji Polityki Realnej do urzędów komisarzy włościańskich, cyrkulowych i naczelników straży ziemskiej.

— Oto nasze życzenia i potrzeby, które uważam za najpilniejsze i których będę miał zaszczyt być wyrazicielem przed posłem Aleksiejewem. Sądze, że są słuszne... Jak pan uważa, panie... panie...

— Polusztannikow — odpowiedział ja.

— Panie Polusztannikow. A imię pańskie?

— Tryfon.

— A ja jestem Stefan.

Tu jemu oczy nagle błyskiem jakimś natchnienia rozjaśnił się i powiada on:

— Wiesz pan co? Bądźmy przyjaciółmi i mówmy sobie po imieniu. Ja bardzo lubię przyjaźnić się z osobami urzędowymi. Chcesz, Tryfon?

— Ciszej jedziesz, dalej będziesz. Pozwólcie mnie to obdumać jeszcze. Wy z jakiej polskiej partji? Realnej?

— Naturalnie... jakżeby inaczej.

— Nu, tak wy raniej ucząstkowym przystawem albo naczelnikiem ziemskiej straży zostańcie, a tam my o druźbie pogadamy. Choć wy w Radzie Państwa 25 rubli w dzień bierzecie, no członek z wyboru mnie nie para, tak jak ja tylko naznaczonych władza uważam.

Twój brat Tryfon.

**WARSZAWA**  
**PIEKARNIA WZORBOWA**  
 w Warszawie  
 przy ulicy Srebrnej № 7.

Brylanty, Rubiny, Szmaragdy,  
 Szafiry i Perły oraz bizuterja  
 złota i srebrna.  
 Zegarki złote z brylantami.  
 Srebro stołowe, gładkie i sty-  
 lowe.

Magazyn i Fabryka Wrobów Jubilerskich  
 w WARSZAWIE  
 Plac Teatralny № 7, telefonu № 75-12.

Firma egzystuje od roku 1875.

**L. LIPIŃSKI**

Pracownia przy magazynie.

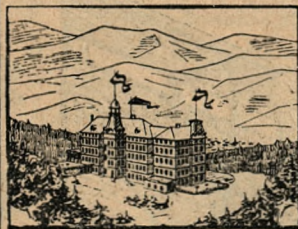
**JAN MICHALIK CUKIERNIA I WÓSKA W KRAKOWIE UL. FLOJYŃSKA 45.**  
 Poleca dla przejeżdżających doborowe cukry deserowe na sposób Warszawski, Czekolady Tabliczkowe, Torty, Ciasta i t. p. wyroby cukiernicze.  
 Sala urzędowa artystyczna. W wielki wybór piśm i tygodników.

## Zakład leczniczy „Alt Vater“

**FREIWALDAU** Gräfenberg, Szląsk Austriacki.

Zakład fizykalno-dyjetetyczny

ODDZIAŁ SPECJALNY DLA LECZENIA CHOROŃ MLECZA PACIERZOWEGO.



Kuracja dyjetetyczna według Lahmanna.

LEKARZ NACZELNY

**D-r Eryk Kühnelt.**

Otwarcie 10 maja 1910 r.

Ceny ściśle określone.

Wspaniała miejscowość dla pobytu letniego i zim.

**Nie, z oszczędności.**

— Nowy prezes Izby Skarbowej w Piotrkowie zakazał wszystkim podwładnym w obrębie gmachu urzędowego mówić po polsku.

— Czy to z patriotyzmu?

— Nie, z oszczędności! Ktoś mu powiedział, że słowa polskie grzmiały tak silnie, iż od nich tynk ze ścian rządowych opada.

## „Clos Rothschild“

EPERNAY

Grands Vins de Champagne.

### WYCIECZKA

klubu nacjonalistycznego do Chełmszczyzny.

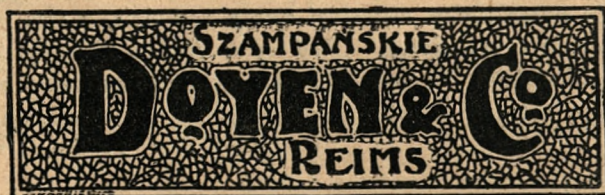
Wyjazd z dworca warszawskiego w Petersburgu. Pożegnanie z kolegami. Łzy smutku, zakłete w monopolkę. Przyjęcie błogosławieństwa od Puryszkiewicza.

Przybycie do Chełma. Powitanie z kolegami. Łzy radości, zakłete w monopolkę. Przyjęcie błogosławieństwa od Filewiczki.

Zwiedzanie Chełma. Rozdział przyszłych posad w gubernji chełmskiej pomiędzy uczestników wycieczki. Spory i kłótnie. Dopłata i porozumienie. Słowa zgody, zakłete w monopolkę.

Wyjazd z Chełma. „Powierka” uczestników wycieczki. Brak połowy. Poszukiwania. Odnalezienie, oblanie zimną wodą, przywiezienie i ulokowanie leżąc w wagonach. Pożegnanie. Ostatnie uściski, zakłete w monopolkę. Świsty, naturalnie maszyny. Odjazd.

Powrót na dworzec warszawski w Petersburgu. Powitanie z kolegami. Łzy, zakłete w monopolkę i t. d. jak na górze.



To czas pokąże.

— W okolicach Gdańska i Królewca ma manewrować w tym roku około miliona wojska niemieckiego.

— Na czyj to rachunek?

— Na rachunek państwa Niemieckiego, na czyj jednak koszt, to czas pokąże.

### Nowy wiaterek w Berlinie.

Wśród hakatystów niemiły szmerek,  
W Berlinie wieje nowy wiaterek,  
Podobno wymógł Wiedeń przez Kraków,  
By nie gnębiono w Prusach polaków.  
Lecz się napróżno smuci Hakata,  
Że Wiluś przestał używać bata;  
My wiemy dobrze—choć zdala żyjem,  
Że, gdy nie batem—łać będzie kijem.

**P s t !**

— Co to była za historia pomiędzy dwoma profesorami w tutejszym uniwersytecie? Opowiedz mi.

— Pst! Nie trzeba psuć uniwersytetowi warszawskiemu świąt wielkanocnych.

Kantor przewozowy „Ekonomja” przeniesiony został w Aleje Jerozolimskie Nr. 49, wprost dworca Wiedeńskiego. Składy na przechowanie mebli w odległości kilku domów.

**DO CZARNEJ KAWY TYLKO**

**LIKIER „Vichy-Curaçao“**

przygotowany na solach kuracyjnych Vichy.

**A. VERTON & Co** francuska fabryka farb artystycznych dekoracyjnych i werniksów  
Warszawa, Marszałkowska 11/13, telefon 93-92.

No, patrz.

— Stołypin powiedział na raucie, że w wydziale marynarki nie ma co łapać złodziei, bo senatorzy ich tam nie znajdują.

— Co mówisz? No patrz, jak się to gałgąstwo dobrze pochowało.

Za żadne skarby świata.

— Pojechałbyś z Dmowskim do Sofji na zjazd nocostowiański?

— Za żadne skarby świata.

— Dla czego?

— Bo choćby Dmowski jechał nie wiem jaką drogą, w tej podróży napewno się wykołei.



## O G Ł O S Z E N I A.

**KINEMA**Artystyczny ZMIANA PROGRAMU W ŚRODY I SOBOTY  
Sienna 2. Muzyka A. Karasińskiego.

Pierwsza Piekarnia

**ELEKTRYCZNA**

Nowy-Świat 8, tel. 77-00

Poleca znane ze swej dobroci  
ci pieczywa

Wolska 30, telef. 88-77

Edward Gundelach

**SAGRADA BARBER**wzmacnia zoładek  
i łagodnie przeczyszczaPAPIERY  
LISTOWE  
OZDOBNE**F. BABSKI**

ul. Marszałkowska 77.

**B. KOCHANOWICZ****№ 4711****Woda Kolońska**najlepszy środek przeciw bólowi  
głowy i osłabieniu nerwów.

Przy bólu głowy, lub zupełnem osłabieniu nerwów, wystarcza jednorazowe natarcie wodą kolońską № 4711, która działa niezwykle orzeźwiająco i skutecznie.

Prawdziwa tylko z prawnie zastrzeżonym we wszystkich państwach znakiem

**№ 4711**

na niebiesko-złotej etykiecie.

**Ferd. Mühlens**

KOLONJA n. R. i RYGA.

Firma założona w 1792 roku.

WINO  
Cognac  
Likier  
Araki  
RUMY  
Porter  
i PIWO  
ang.

Firma egzystuje od r. 1895.

DOM HANDLOWY

**TOMASZ ZANIEWICKI**

Warszawa, Senatorska 19, telef. 13-89.

**Hurtowy Skład WIN**

Cenniki wysyła się na żądanie franco i gratis.

**NAJLEPSZE NATURALNE KONIAKI**Firmy *Otard Dupuy & Co.*jednej z największych w Cognac  
egzystującej od roku 1795.**LE COURRIER DE LA PRESSE****Biuro wycinków z gazet**

FRANCUSKICH i ZAGRANICZNYCH

Założone w 1889 roku.

21, Boulevard Montmartre. PARIS 2<sup>e</sup>**GALLOIS & DEMOGEOT**

Adres telegr.: COUPURES PARIS. Telefon 101.50.

Le COURRIER de la PRESSE odbiera, czyta i wycina wszystkie gazety i przeglądy. Dostarcza wyciągów o wszelkich kwestjach i osobistościach. Specjalny oddział informacji praktycznych dla handlu i przemysłu. Cena 30 cm. za wycinek.

|   |  |              |            |
|---|--|--------------|------------|
| Cena zniżona, płacąc z góry bez<br>oznaczonego czasu. |  | 100 wycinków | 25 franków |
|   |  | 250          | 55         |
|   |  | 500          | 105        |
|   |  | 1000         | 200        |

Umowa służy na 3 miesiące, 6 mies. lub na rok.

**BYSTRA W GALICJI**

10 godzin od Warszawy, na Granicę, Dziedzice. Stacja kolejowa, pocztowa, telegraf i telefon.

**Sanatorium i Zakład Przyrodoleczniczy**

Wodoleczenie, elektro- i mechanoterapia, kąpiele gazowe, elektryczne, powietrzne i słoneczne. Klimat podgórski, piękne spacerki, rozległe lasy szpilkowe. Komfort europejski, elektryczne oświetlenie, wodociągi, etc. etc. Kuchnia wykwinna. Cena dziennie za wszystko wraz z leczeniem i opieką lekarską od 4 rubli wwyż.

Zakład pod osobistym kierownictwem właściciela

**Doktora Ludwika Jekelsa.****K. GŁAZIEWICZ****MAGAZYN JUBILERSKI**

Wierzbowa 5, Telefon 34-44.



Fabryka wafli i opłatków  
W. CZERNIAWSKI

w Warszawie, Sto-Krzyska 7, telefon 21-41.

**Przechowanie Mebli** Henryk Puławski  
Mazowiecka 11 tel. 996  
**Opakowania, Przeprowadzki.**

**J. FRUZIŃSKI**

Najlepsze KAKAO higieniczne, cukry deserowe i czekolada.  
Krakowskie-Przedmieście № 5, róg Berga.

WINO SZAMPAŃSKIE

**Heidsieck MONOPOLE SEC**

uлюбiona marka wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od roku 1785.

Na sezon 1910 r.



**!ZUPEŁNA GWARANCJA!**

Eleganckie, Lekkie. Trwałe.

Ciesz się wielkiem uznaniem u prawdziwych sportsmenów i wyścigowców.

ROWERY  
ROWERY  
ROWERY

**LEUTNERA**

budowane są w największej i najstarszej w Cesarstwie fabryce welo-  
cypedów i części rowerowych:

A. Leutner & Co, Ryga, założona w r. 1886.

Skład fabryczny: Warszawa, Senatorska 27, telefon 33-44.

Części, akcesoria oraz gumy rower. w wielkim wyborze stale na składzie.

Najtańsze źródło dla p.p. Mechaników i Hurtowników.

Przedstawiciel JUL. OSIŃSKI.

SPRZEDAŻ NA RATY. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Zupełna gwarancja!

Zupełna gwarancja!



PANIE i PANNY!

Jeżeli pragniecie jaśnieć zawsze

PIĘKNOŚCIĄ,

MŁODOŚCIĄ,

ZDROWIEM,

koniecznie używajcie

KREM „KAZIMI“ METAMORFOZA

Patent  
angielski



BY ROYAL LETTERS PATENT.

Krem „KAZIMI“ RADYKALNIE i BEZ ŚLADU usuwa PIEGI, WĄGRY,  
PLAMY, ORAZ ZMARSZCZKI, czyniąc skórę twarzy ŚWIEŻĄ i MŁODZIENCZĄ

SPRZEDANO JUŻ PRZESZŁO MILJON SŁOJKÓW.

P. „KAZIMI“ otrzymuje TYSIĄCE LISTÓW DZIĘCZYNNYCH od przed-  
stawicielek piękną za niezmiernie doniosły swój wynalazek, który pozwolił  
im ZACHOWAĆ, a wielu damom odzyskać urodę.

Wobec usiłowanych naśladownictw i falsyfikatów przy kupnie należy  
koniecznie zwracać uwagę na, wyróżniające Krem „KAZIMI“ Metamorfoza, cechy:

- 1) na wewnętrznej stronie słoika znajduje się biały wypukły napis *Calim*
- 2) PATENT ANGIELSKI, 3) rysunek, przedstawiający głowę chłopca z napisem „WYSTAWA WSZECHROSYJSKA“ 1896 r. i 4) na opakowaniu słoika znajduje się rysunek „ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI“, zatwierdzony przez Depart. Przemysłu i Handlu pod № 4683.

**BRACIA POLAKIEWICZ**

polecają

**NOWE PAPIEROSY**

|              |         |       |                 |
|--------------|---------|-------|-----------------|
| № 3 (nowe).  | 10 szt. | 10 k. | (biała bibuł.)  |
| Obstalunkowe | 10 „    | 10 „  | „ „             |
| № 7.         | 10 „    | 7 „   | „ „             |
| HELA         | 10 „    | 6 „   | (żółta „        |
| BOB          | 10 „    | 6 „   | (biała „        |
| Sport        | 10 „    | 4 „   | (biała i żół.). |

**W ZAKOPANEM** do wynajęcia w ka-  
żdej chwili na cały  
sezon, lub krócej, pokój umeblowany z weran-  
dą na parterze, Kasprusie 36. Wiadomość  
ustna, lub listowna, tamże u M. Świtkowskiej.



KOMETA się zbliża, a nie wszyscy  
zaopatrzyli się jeszcze w Aparaty Fo-  
tograficzne, które najtaniej dostać mo-  
żna u KASPRZYCKIEGO Nowy-Swiat 45.

JEDYNE KRAJOWE

**Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.**

Zapewnia Stowarzyszonym absolutną **bezsportność** polis i udział  
w zyskach.

ZARZĄD: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53. Jeneralna Reprezentacja  
Z. Tarczyński, Łódź, ul. Piotrkowska № 63, telefonu № 339.

**DENYS i Co. Warszawa, Czysta 6.**

Jedyna Fabryka Wyrobów Artystycznych z Włosów

FARBOWANIE WŁOSÓW TYLKO ROŚLINNYM HENNE.

**W okularni na Dziaki-Gass.**

— Komisja senatora Neudhardta powiedziała, że w Warszawie powinien być rosyjski teatr.

— Dla czego ona to powiedziała?

— Ja tego nie wiem, domyślam się tylko, że chyba dla tego, ażeby jaki senator mógł znowu za lat dziesięć zrobić w Warszawie rewizję i grube odkrycia.



— Co słyhać z Austrią?

— Ona zachorowała. Jej potrzebny na gwałt okulista.

— Dla czego?

— Bo tak się teraz złożyło, że jednym okiem ona musi patrzeć do góry na Rosję, a drugim w dół na Związek bałkański i stąd złapała zęza.



— To wojny austriacko-rosyjskiej już nie będzie?

— Zdaje się.

— Z jakiej przyczyny?

— Z tej, że chociaż Franz-Josephowi w zeszłym roku ogromnie obrodziło, ale on nie zebrał w porę, a teraz Turcja, Bułgaria, Serbia i Czarnogórze też wyleźli w pole z kosami po plon.

**Wody Mineralne Naturalne**  
świeżego czerpania

sole do kąpieli, ługi,  
szlamy i ekstrakty  
nadeszły

DO APTEKI  
**E. FILLEBORNA**  
Marszałkowska № 87, róg Wspólnej.  
TELEFON 14-79.

**„Rendez-Vous”**

Przyjezdnych i Miejscowych:

**Piwo Waldschleschen i Pilzeńskie z beczki!**

**BAR WIEDEŃSKI**

ul. Trębacka 11.

**PRACOWNIA SUKIEN**

**Marji i Władysława Szmorlińskich**

Została przeniesiona na ulicę

**Chmielną № 9**

Okryć i Kostjumów damsk.

kilkuletnich współpracowników pierwszorzędnych firm w Paryżu, nagrodzonych wielkimi honorowemi dyplomami,

(Aquarium). Telefonu 165-51.



**NAJTANIEJ**

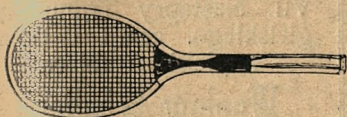
**Z. Jasiński**

Nowy-Swiat 57.  
Telefon 37-57.

kosztuje nabywanie towarów w do-  
brym gatunku, które poleca:

ROWERY oryg. angiels. „Humber“, „Fleet“,  
„Wanderer“ i własne. GUMY „Dunlop“,  
„Continental“, „Monopol“. SAMOCHODY  
najlepszych fabryk. Warsztaty wzorowe;  
reparacja gum za pomocą wulkanizatora.  
Sprzedaż: hurtowa, detaliczna i na raty.

**NA SEZON LETNI!**



Lawn-Tennis, Rakiety,  
Piłki, Siatki, Football



tylko renomowanych firm „Slazenger“ i „Swaine & Adency“ w Londynie.

Obuwie płócienne, eleganckie i trwałe w wielkim wyborze. Wanny (toby) gumowe. Pryszniczki pokojowe. Angielskie płaszcze nieprzemakalne w najmodniejszych fasonach. Kufry, Walizy, Nesessery. Wszelkie wyroby gumowe.

**F. WIERZBICKI i S-ka** ulica Trębacka № 10  
Telefon 190-24.

WYSYŁKA POCZTĄ!

WAGR. W. ZEGI. MEBALEM w PARYŻU.

ZNANY  
ze SWEJ  
SKUTECZNOŚCI  
NA WYNIŚCZENIE

**ARAGO**  
ST. GÓRSKIEGO

**ODCISKÓW** 351  
88k  
LESZNO 12  
NASTAWIENIEM.

WYSTRZEGAĆ SIĘ.  
Zwracać uwagę na markę  
ochronną GLADJATOR.

Popierajmy przemysł krajowy!

KUPUJCIE TYLKO

**„Chromolin”**

**Hegnera**

PASTĘ do OBUWIA

Wyrobu krajowego.

— Sprzedają wszędzie. —

**AEROPLANY SAMOLATAJĄCE**

różne akcesoria do budowy takowych, oraz wszelkie Gry sportowe najnowsze, Latarnie do illuminacji, Fajerwerki, Pastime-Puzzle i t. d.

**MAGAZYN FRANCUSKI (Berga 8).**

**Szyby, Lustra, Trema. FRANCISZEK BAYTEL**  
ulica Nowy-Swiat Nr. 27.

Olbrzymi wybór, niskie ceny. Cenniki gratis.

**PUDER IRIS**

№337  
PERFUMERY  
H. LACHS I S-ka  
**NIESZKODLIWY**

**S. HISZPAŃSKI**

SZEW C MĘSKI I DAMSKI

Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.

Istnieje od 1838 roku.

**Magazyn  
Ubiorów  
Męskich**

**B. GRÜNBAUMA**

Marszałkowska № 108. Telefonu № 184-29.  
Wychowaniec Drezdeńskiej Akademji Kroju.

POLECA

**Wielki wybór** gotowych ubiorów męskich oraz materiałów na obstalunki.

Jedyny magazyn w Warszawie, prowadzony pod osobistym kierunkiem właściciela fachowca.



**Pathefony**

grając nie igłami lecz kulka szafirowa, grają absolutnie naturalnie czysto i głośno i pozwalają grać do tańca bez przerwy

**Pathefony**

grają — bez igieł — kulka wieczna

wy i dla tego są najlepsze. NOWE MODELE. NOWE NAGRANIA. Za gotówkę i na raty (10% drożej)

GŁÓWNY SKŁAD NA KRÓLESTWO POLSKIE

**ADAM KLIMKIEWICZ** WARSZAWA Wierzbowa 8 (dawniej Leszno 14)

Cenniki, repertuary, warunki ratowe wysyłamy po otrzymaniu 14 kop. markami na przesyłkę pocztową

BAZAR KRAJOWY  
St. Gołędzinowski  
Al. Jerozolimska 35



POJĘCA

Kilimki, Samodziąły. Kapy, Serwety, Laufrzy. Fartuchy, Wełenki, Pański krakowskie, Guńki, Serdaki, Wazony ludowe i artystyczne.

**„Chińczyk“**

znana od lat 30-tu kilku Restauracja przy ulicy Elektoralnej Nr. 21 (vis-à-vis Szpitala S-go Duchy) przeszła pod mój osobisty nadzór i takową nadal polecam względem Szan. Publiczności.

Z szacunkiem Karol Waszczuk.

NIE MOŻNA TANIEJ!  
zamiast 22 rb. tylko 2 rb. 25 k.

Zegar ANKIER (nie Cylinder)



TYLKO za rb. 2 kop. 25.

Wysyłamy po otrzymaniu zamówienia bez zadatku elegancki, trwały męski kieszonkowy zegarek, z czarnej stali angielskiej, chód dzwiczny, nakręcany uszkiem raz na 36 godzin, z ochraniającym szkłem. Ceny tylko na czas krótki 2 rb. 25 k., 2 szt. — 4 rb., 3 szt. — 5 rb. 70 k., 5 szt. — 9 rb. 25 k., 8 szt. 14 rb. 45 k. Do każdego zegarka dodaje się gwarancję na lat 16. List do Austrii opłaca się 10 k. odkryta 4 kop.

ADRES:

Centralny Skład Angielskich zegarków

WIENIEN 2/3 Austrja ul. Untr-Augartenstr. № 17.113.

**JAKUBOWICZ**

Przesyłka 40 kop. na Syberji 75 k.

DRUKARNIA

**A. Michalskiego**  
Warszawa, ul. Chmielna 27.

**ROWERY**

Rudge-Whitworth £-dt COVENTRY (ANGLJA) dostawców Króla Edwarda VII, Następcy Tronu angielskiego, armji i poczt angielskich poleca

**Wacław Wiediger**

WARSZAWA

Warecka 15, telefon 93-99.

Ceny fabryczne. Sprzedaż na raty. Gwaran. zupełna. Cenniki gratis.

OFIARUJEMY z dawnych zapasów po 5000 gąsiork. WINA węgierskiego:

wytrawnego, średniego lub słodkiego, po wyjątk. cenie rb. 1.20 i 1.80. Dostawa 15 gas. wszędzie franco.

Piwnice Popaulińskie **BRACI KEMPNER** Długa 5. Telefon 7-72.

Oświetlenie, Telefony. DZWONKI ELEKTRYCZNE Piorunochrony **STANISŁAW STRAUS** Warszawa, Nowy-Świat Nr. 5. TERMOMETRY.

KRAWIEC MĘSKI **St. Prosiński** w WARSZAWIE Zielna Nr. 16, róg Siennej

Browar Par. Żelazna 59, tel. 5-96 **W, KIJOK** POLECA Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.

TYLKO W FIRMIE

można kupić oryginalne angielskie rowery

**B. S. A.**

New-Hudson, Triumph, Raleigh, a także słynne Ormonde'y.

**„Ormonde“**



Sprzedaż na spłaty od 4-ch rub. miesięcznie. Za datok niewymagalny.

Największy Dom Rowerowy **„The New Maison-Ormonde“** Warszawa, Nowy-Świat 72. Na motocykle i automobile rozplata dozwolona. Cenniki gratis.

Rok założenia 1877.

**A. TAHN & Co**

dawniej PIETSCHMANN

Fabryka Tektury Smółcowej, = Asfaltu i Izolacji Korkowej = w WARSZAWIE

Leszno № 86. Telefonu № 5-46.

Polecają: Tektury smółcowe, laki dachowe, klebemasy, smoly, asfalty, gudron, płyty i łupiny korkowoizolacyjne, azbestowo-krzemionkową masę. Wykonują roboty: tekturowo-dachowe, asfaltowe i izolacyjno-korkowe.

Druga Fabryka w Rostowie n/D

Składy filjalne w Łodzi.

**Skład SZYB i LUSTER**

**I. DUDAŁO**

Marszałkowska 104, skład w podwórzu Widok 26, sklep i kantor. Telef. 34-07.

w domu Szklenie domów, kościołów, fabryk i t. p. w Warszawie i na prowincji. wprost w. Szkla techniczne: Rury, cylindry, aparaty, cegła D.Ż.W.W. i dachówka szklane. Djamenty szklarskie etc.

**Apteka K. WENDY**

45 Krak.-Przedm. Telefon 107.

**WODY MINERALNE WSZELKICH ŹRÓDEŁ.**

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmontowy 1 rb. Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7 telefon 115-01.

Redaktor i Wydawca **Władysław Buchner**. Telefon 118-00.

Druk **A. Michalskiego**, Chmielna 27. Telefon 27-15.